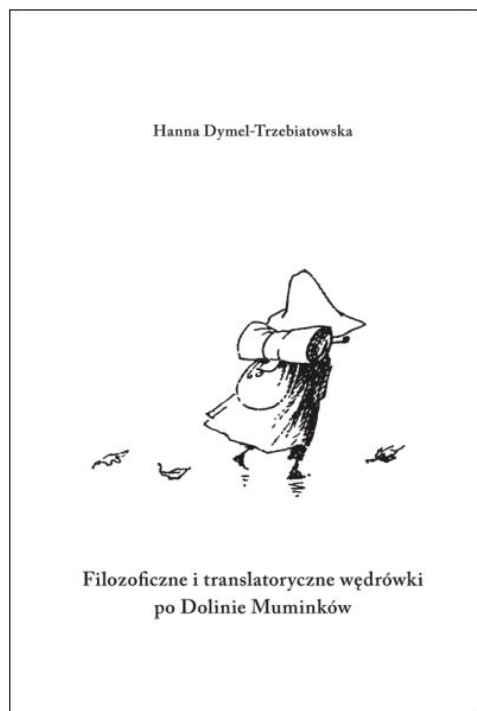


Strony świata Muminków

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2020.052>



Jak słusznie zauważa profesor Grzegorz Leszczyński we fragmencie recenzji zamieszczonym na okładce książki Hanny Dymel-Trzebiatowskiej *Filozoficznych i translatorycznych wędrówek po Dolinie Muminków*, autorka swoim tekstem przekracza granice,

* Doktorant w SDNH na Uniwersytecie Warszawskim; jego dysertacja dotyczy komiksu dziecięcego. Zajmuje się literaturą popularną, zwłaszcza dziecięcą i młodzieżową, fantastyką oraz komiksem.

E-mail: mhczejkowski@gmail.com | ORCID: 0000-0003-0776-523.

wewnątrz których zazwyczaj mieszczą się prace naukowe. Stwierdzenie tyleż zachęcające, co tajemnicze, nie zdradza jednak, czy autorka przelamuje wspomniane ramy, czy je poszerza. Jedno jest pewne: tekst cechuje nowatorskość w zakresie ukazujących się w Polsce prac naukowych dotyczących relacji Tove Jansson ze stworzonym przez nią światem Muminków, które wykraczałyby z jednej strony poza objętość artykułu naukowego, z drugiej – łączyły naukową analizę ze swobodą języka. Warte wspomnienia w tym kontekście są tytuły takie jak *Mama Muminków* Boel Westin (2012) czy *Listy Tove Jansson* Boel Westin, Helen Svensson (2016). Blisko im co prawda do formy, która pozwalałaby przyrzeć się bliżej relacji między doświadczeniami Jansson a jej twórczością. W przypadku *Mamy Muminków* eseistyczność przeważa jednak nad warstwą merytoryczną, a sama książka przypomina raczej kalejdoskopowa opowieść o pisarce, mającą na celu nakreślenie bardzo szerokiego, ale dość powierzchownego obrazu. Podobnie w przypadku zbioru korespondencji, pozwalającego przyrzeć się prywatnemu życiu Jansson, jej relacjom z innymi ludźmi i własną sztuką.

Oba wspomniane tytuły wskazują na trudność, jaką może rodzić chęć pogodzenia osobistego stosunku do twórczości autorki z analizą biograficzną, literaturo- i językoznawczą. Napięcie to wyczuwalne jest w chęci wyluskania z życia Jansson tych doświadczeń, które najsilniej ukształtowały jej tożsamość jako pisarki. Dymel-Trzebiatowska także podejmuje to wyzwanie, starając się jednak zachować równowagę między spojrzeniem czytelniczki i badaczki. Ma to o tyle istotne znaczenie, że przeprowadzoną przez siebie analizą serii Jansson wychodzi do szerszej publiczności – na przekór stereotypom, że prace naukowe pisze się dla naukowców, a nie dla ludzi, oraz że forma eseju utrudnia dogłębną analizę

tematu – zachowując przy tym wszelkie wyznaczniki naukowości podczas swojej wędrówki po Dolinie Muminków. Dymel-Trzebiatowska zestawia język naukowy z tym właściwym dla eseju w próbie syntezy ścisłej metodologii ze swobodą opowieści sięgającą po wiele różnych perspektyw interpretacyjnych.

Najlepiej założenie to realizuje pierwsza część książki, w której autorka przygląda się losom mieszkańców Doliny przez pryzmat biografii Jansson, jej doświadczeń życiowych i lekturowych oraz własnych przemyśleń jako badaczki. Każdy z rozdziałów zakresła bardzo szeroką ramę dla poruszanego w nim tematu, jak na przykład „Katastrofizm”, „Niewidzialni” czy „Życie snem”, by następnie pogłębić analizę realizacji zapowiedzianej kwestii w serii o Muminkach. Zadziwia przy tym swoboda, z jaką autorka powołuje się na przykład na koncepcje filozoficzne, niejako przytaczane mimochodem, od niechcenia; nie stanowią one przy tym nadrzędnej ramy interpretacyjnej, ale punkt wyjścia dla własnych rozważań, często prowadzących do nieoczekiwanych wniosków. Dymel-Trzebiatowska odwołuje się przy tym do szczegółów z życia Jansson czy dokumentów, do których czytelnik/czytelniczka zapewne nie miałby dostępu, rzucając tym samym nowe światło na przygody mieszkańców Doliny.

Autorka przekonuje w swojej książce, że trudno jednoznacznie stwierdzić, kto współcześnie mógłby być docelowym odbiorcą cyklu powieści o Muminkach. Nie da się z tej perspektywy wyznaczyć wyraźnej granicy, oddzielającej potencjalnych czytelników/potencjalne czytelniczki dorosłych od niedorosłych. Zamiast tego mamy do czynienia ze spektrum wyznaczanym przez stopień znajomości faktów z życia Jansson oraz wspólnych z nią doświadczeń lekturowych – im bliżej się znajdujemy, tym więcej warstw odsłania przed nami saga. Płyń

stąd jednak niesformułowany wprost przez badaczkę wniosek: wszystkiego o świecie Muminków nie dowiemy się zapewne nigdy, jako że niemożliwe jest całkowite znalezienie się na miejscu jego autorki. Niektóre konteksty czy odniesienia pozostaną czytelnym jedynie dla autorki serii.

Monografia Dymel-Trzebiatowskiej nie ma zresztą na celu dogłębnej analizy czy stworzenia pełnego katalogu motywów i odniesień cyklu o Muminkach. Autorka pozostaje wierna zapowiedzianej w tytule tekstu konwencji wędrówki i jedynie przygląda się określonym tematom, notując na ich temat własne refleksje. Tekst nie traci przy tym na swojej merytoryczności, a zyskuje eseistyczną swobodę, która zachęca do wyciągania własnych wniosków i samodzielnych poszukiwań. Badaczka zdaje się jedynie wskazywać ścieżkę interpretacyjną, ale to od czytelnika/czytelniczki zależy, czy zainspiruje ich to do pogłębionych dociekań. Dzięki temu zabiegowi praca nabiera też bardzo osobistego charakteru – po pierwsze, dowiadujemy się, co badaczka uważa za najciekawsze w sadze o Muminkach, a po drugie, forma eseju wydaje się być bardziej adekwatna wobec opisywanej materii niż studium czy rozprawa naukowa. Autorka snuje rozważania, nie stroniąc od ironii czy puszczania oka do czytelnika/czytelniczki – pod tą warstwą wyczuwa się jednak wyraźnie zaangażowanie i czułość w stosunku do świata Jansson. Napięcie między przekazem dosłownym a implikowanym sprawia, że lektura pierwszej części tekstu pozwala zarówno czerpać przyjemność z jego estetyki – czemu szkodzi jedynie w niewielkim stopniu wyraźny brak korekty tekstu – jak i jego poziomowi merytorycznego.

Inaczej kwestia zachowania tej równowagi wygląda w drugiej części, cięższej wyraźnie ku naukowej analizie translatorycznej przekładów twórczości Jansson na język

polski¹. Badaczka odwołuje się nie tylko do literatury źródłowej, lecz także do własnej znajomości języka szwedzkiego. Ponownie wrażenie robi rozpiętość kontekstów, po które sięga, żeby wyjaśnić, na czym opierały się strategie przekładu, na ile udało im się zachować wymowę oryginału, a w jakim stopniu pojawiły się w nich nowe znaczenia. W tekście spotkamy się zatem nie tylko z odniesieniami do językowego obrazu świata (Bartmiński 2012), lecz także do idiolektu czy familektu Jansson. Daje to wgląd w zmiany zachodzące w Dolinie Muminków w efekcie chociażby ingerencji w zapis małą literą. Polscy czytelnicy/czytelniczki mają zatem do czynienia z „Włóczykijem”, a nie „włóczykijem” czy „Hatifnatem”, a nie „hatifnatem”; sama zmiana w zapisie wpływa na nasze postrzeganie stworzeń zasiedlających Dolinę Muminków, które w przekładzie stają się wyjątkowymi przedstawicielami swoich gatunków, a nie jedynie jednostkami do nich należącymi. Liczby mnogie, sugerujące istnienie także innych włóczykijów, pojawiają się w serii sporadycznie i mogą umknąć uwadze przy mniej uważnej lekturze; tym zaś, co pozostaje w pamięci, jest istnienie Włóczykija czy Paszczaka (zamiast paszczaka).

Dymel-Trzebiatowska wnikliwie śledzi tego typu zmiany za pomocą narzędzi *stricte* naukowych i kształtuje swoją analizę w sposób pozwalający na zachowanie jak największej przejrzystości wyводу – sprawia to jednak, że druga część tekstu znacząco różni się w odbiorze od pierwszej. Mimo że wyczuwa się tu nadal obecność osoby badaczki, analiza została ukształtowana według pewnego powtarzającego się schematu. Gubi się tym samym dotychczasowa swoboda i trudno nie mieć wrażenia, że w jedną książkę próbowano połączyć dwa zupełnie różne teksty.

¹ Na język polski powieści z serii o Muminkach tłumaczyły Teresa Chłapowska i Irena Szuch-Wyszomirska.

Część translatoryczna pozwala na znaczące pogłębienie kontekstów lekturowych czytelnikowi/czytelniczce niemającym dostępu do pewnych źródeł czy nieznaną język źródłowego, jest ona jednak o wiele mniej „przyjazna” i może stanowić znaczącą barierę w odbiorze.

Wskazana niejednorodność stylu *Filozoficznych i translatorycznych wędrówek po Dolinie Muminków* sprawia, że trudno tak naprawdę stwierdzić, czy książka ta jest bardziej naukowa, czy eseistyczna. Merytorycznie tekst stoi na wysokim poziomie, badaczka wprowadza zaś koncepcje innych autorów i autorek w sposób, który nie zaburza przepływu myśli; nie ma w sobie nic ze sztuczności suchego przedstawiania stanu badań. Analizę językową prowadzi zaś w sposób uporządkowany i przejrzysty, pozwalający zrozumieć przekaz nawet komuś niezorientowanemu w temacie. O ile jednak z pierwszej części książki można czerpać także przyjemność estetyczną ze sprawnego i świadomego kształtowania tekstu, o tyle w przypadku drugiej trudno mówić o tego typu doznaniach, zastąpionych przez rzeczowość wyводу i przeniesienie środka ciężkości na przeprowadzenie możliwie najbardziej wnikliwej, naukowej analizy.

Bibliografia

- Bartmiński, Jerzy 2012. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Dymel-Trzebiatowska, Hanna 2019. *Filozoficzne i translatoryczne wędrówki po Dolinie Muminków*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Westin, Boel 2012. *Tove Jansson. Mama Muminków*. Tłum. Bogumiła Ratajczak. Warszawa: Marginesy.
- Westin, Boel [&] Helen Svensson 2016. *Listy Tove Jansson*. Tłum. Justyna Czechowska. Warszawa: Marginesy.